

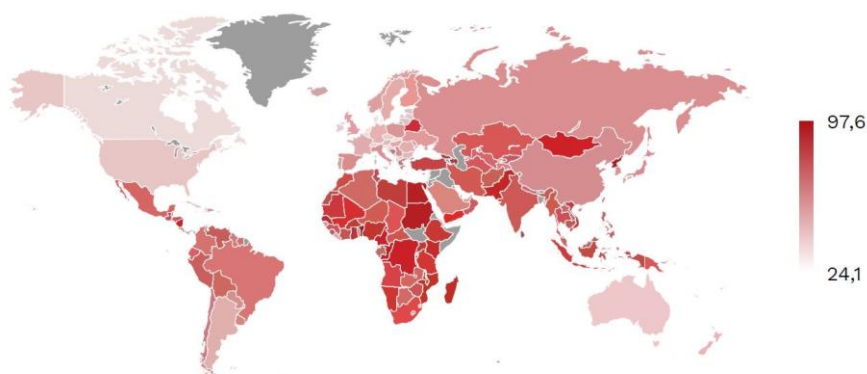
Rosyjska inwazja na Ukrainę zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu na świecie

Jak wynika ze stworzonego przez Polski Instytut Ekonomiczny wskaźnika wrażliwości (SI), najbardziej narażone na utratę bezpieczeństwa żywnościowego w wyniku rosyjskiej inwazji na Ukrainę są Benin (SI = 97,6), Korea Północna (SI = 97,3), Sudan (SI = 92,5), Nikaragua (SI = 90,8) oraz Demokratyczna Republika Konga (SI = 89,8). W następnej kolejności zagrożone są Armenia, Egipt, Liban, Gruzja i Rwanda. Łącznie wszystkie te kraje zamieszkuje ponad 300 mln mieszkańców. Wśród sklasyfikowanych w rankingu państw Unii Europejskiej najwyżej znalazły się Grecja, Malta i Cypr, które jednak plasują się w drugiej setce i tym samym nie występuje w ich przypadku poważne ryzyko wystąpienia kryzysu żywnościowego – twierdzą analitycy PIE w raporcie „Kryzys podażowy na rynku żywnościowym jako efekt inwazji na Ukrainę”.

W celu określenia wrażliwości poszczególnych krajów na potencjalny kryzys żywnościowy, Polski Instytut Ekonomiczny stworzył wskaźnik wrażliwości (SI). Składa się on z 3 elementów: samowystarczalności danego kraju w produkcji pszenicy, udziału Ukrainy i Rosji w imporcie pszenicy danego państwa oraz udziału zbóż oraz roślin okopowych w bilansie energetycznym danego kraju.

Wyniki naszych obserwacji potwierdzają powszechne odczucie, zgodnie z którym rosyjska agresja może skutkować poważnym kryzysem żywnościowym, którego efekty szczególnie odczują państwa biedniejsze, uzależnione od importu zbóż i produktów żywnościowych z Rosji i Ukrainy oraz leżące w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Jednak również w naszej części świata doświadczymy perturbacji. Rosyjska inwazja oraz susze w Europie i na świecie sprawią, że ceny żywności mogą być po wakacjach o 20 proc. wyższe niż przed rokiem, co dodatkowo napędzi inflację w Europie – mówi Marek Wąsiński, kierownik zespołu gospodarki światowej w Polskim Instytucie Ekonomicznym.

Mapa 1. Wskaźnik wrażliwości na utratę bezpieczeństwa żywnościowego



Źródło: opracowanie własne PIE.

To Rosja odpowiada za trwający kryzys żywnościowy – nie tylko poprzez inwazję, która doprowadziła do załamania gospodarki Ukrainy, lecz także poprzez celowe działania dotyczące rynków rolno-spożywczych. Rosja kradnie zboże z Ukrainy, niszczy magazyny żywności i blokuje ukraińskie porty dotychczas eksportujące artykuły rolno-spożywcze. Uzależnienie wielu państw Afryki i Azji od importu pszenicy z Rosji było znacznie większe niż od importu z Ukrainy. Kreml sam też ogranicza eksport by osiągnąć cele polityczne m.in. przez wywołanie kryzysu żywnościowego i oskarżenie Zachodu o jego spowodowanie. Jednocześnie wysokie ceny sprzyjają zwiększeniu przychodów z eksportu – mówi Jan Strzelecki, zastępca kierownika zespołu gospodarki światowej w Polskim Instytucie Ekonomicznym.

Widmo głodu

Ponad 90 proc. importu pszenicy Beninu, Mongolii, Armenii, Korei Płn., Sudanu, Libanu i Białorusi pochodzi z Rosji i Ukrainy. To właśnie te kraje, wraz z Nikaraguą, Demokratyczną Republiką Konga, Egiptem, Gruzją oraz Rwandą, znalazły się na czele rankingu państw najbardziej zagrożonych utratą bezpieczeństwa żywnościowego spowodowanego konsekwencjami agresji militarnej Rosji na Ukrainę. To one najsilniej mogą odczuć problemy z zagwarantowaniem fizycznych dostaw żywności.

Jeszcze istotniejsze są pośrednie konsekwencje rosyjskiej inwazji w postaci wzrostu cen żywności. Wybuch wojny doprowadził do destabilizacji rynków rolno-spożywczych – w marcu 2022 r. światowy indeks cen żywności wzrósł do 159,3 pkt. (tj. 12,6 proc. m/m), najwyższego poziomu w historii, i tylko nieznacznie spadł do 157,4 pkt. w maju. Jak przewiduje Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (FAO), w latach 2022-23 liczba osób niedożywionych może wzrosnąć nawet o 13 mln.

Jak odpowiadać na zagrożenia w obszarze bezpieczeństwa żywnościowego?

Przede wszystkim, aby uniknąć globalnego kryzysu żywnościowego, konieczne są działania społeczności międzynarodowej w celu odblokowania korytarzy transportowych wiodących przez Morze Czarne. Ponadto, za kluczowe należy uznać zwiększenie produkcji zbóż, które jest możliwe albo przez zwiększenie areалу upraw albo poprawę plonów, czyli przeciętnego zbioru uzyskiwanego z hektara uprawy. Ze względu na rosnące ceny surowców energetycznych oraz niewystarczającą ilość dostępnych ziem uprawnych odpowiedniej jakości, te działania mają swoje ograniczenia.

W interesie społeczności międzynarodowej jest zatem przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju procesom mogącym zagrozić utrzymaniu bezpieczeństwa żywnościowego w krajach o relatywnie niskim poziomie dochodów. Wojna i niepewność destabilizują bowiem rynek żywności, dochodzi też do działań spekulacyjnych, co dodatkowo podwyższa ceny. Nawet kiedy wojna się zakończy, ceny żywności szybko nie spadną, a raczej pozostaną na wysokim poziomie.

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny think tank ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Obszary badawcze Polskiego Instytutu Ekonomicznego to przede wszystkim handel zagraniczny, makroekonomia, energetyka i gospodarka cyfrowa oraz analizy strategiczne kluczowych obszarów życia społecznego i publicznego. w Polsce. Instytut wykonuje analizy i ekspertyzy na potrzeby realizacji Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, a także popularyzuje polskie badania naukowe w zakresie nauk ekonomicznych i społecznych w kraju i za granicą.

Kontakt dla mediów:

Ewa Balicka-Sawiak

Rzecznik Prasowy

T: +48 727 427 918

E: ewa.balicka@pie.net.pl